

Tadeusz Polak

Należał do nielicznych, którzy pozostawili znakomity własny ślad zarówno w teorii, jak i w praktyce ratowania dóbr kultury. Był niestrudzonym, wytrawnym badaczem zabytków, a zarazem świetnym kreatorem ich ochrony. Był organizatorem wielorakich procesów ochrony wielkich kompleksów zabytkowych oraz przekonywającym wykładowcą, wychowawcą i autorem.

Jego troska o rozumienie i rzeczywiste ratowanie dziedzictwa kulturowego odnosiła się zarówno do rodzimych wschodnich rubieży dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, związanych z Nim serdecznie Gdańska i Warszawy, ale i tak



odległych terenów, jak fascynującej Jugosławii czy Kambodży ze świątynią Bajon w Angkor. Wielki humanista, uczony, żarliwy polski patriota odnoszący się z szacunkiem do spuścizny innych narodów i kultur. Takim był Tadeusz Polak.

Dopiero kiedy zmarł nawet osoby związane z Nim głęboką i wieloletnią przyjaźnią odkrywały dla siebie nowe dla nich sfery Jego niekonwencjonalnej aktywności. Pochodził z Ziemi Nowogródzkiej, gdzie się urodził 2 lutego 1927 r. w miejscowości Łopuszna.

Jako siedemnastolatek dowodził oddziałem Armii Krajowej zdążającym ku powstańczej Warszawie, gdzie walczył, został ranny, a potem walczył też na Kielecczyźnie.

Później był Gdańsk, wieczorowe studia inżynierskie przy Politechnice Gdańskiej, a także walka o polski kształt harcerstwa, która zakończyła się dla Niego w 1953 r. wyrokiem 4 lat więzienia.

Potem był rok 1956 z przemianami historycznego października, amnestia, obrona dyplomu i znów aktywna działalność w ZHP. Rok 1957 był rokiem, w którym związał się z PP Pracowni Konserwacji Zabytków (PKZ) na długie, owocne lata. To pod jego dyktando oddział PKZ w Gdańsku realizował wielkie prace w Gdańsku nad Motławą, prace na zamku malborskim, słupskim i Wzgórzu Katedralnym we Fromborku. Kiedy w 1965 r. został naczelnym dyrektorem PP PKZ twórczo budował dosłownie i w przenośni wysoką markę polskiej szkoły konserwatorskiej.

To Jemu zawdzięczamy organizację zagranicznych misji konserwatorskich i w dużej mierze kształt odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

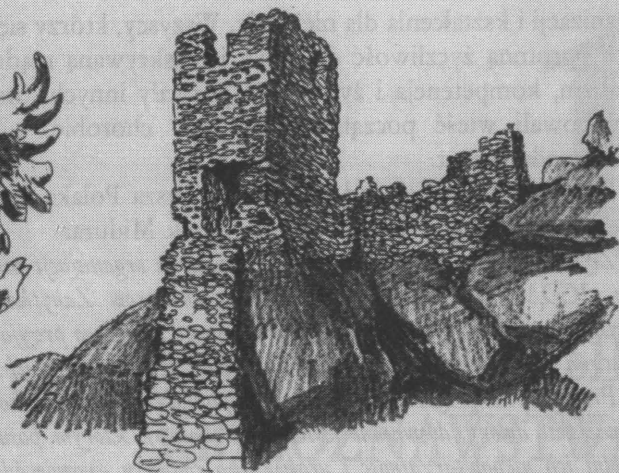
Jego pasja społecznikowska spowodowała, że należał do wybitnych działaczy Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki i założył, jakby na przekór wówczas wszystkiemu, Międzynarodowe Towarzystwo Przyjaciół Angkor Wat. Głęboki patriotyzm powodował, że ratował kościoły i zamki na wschodzie, walczył o zabezpieczenie nekropolii lyczakowskiej. Z takiej też motywacji współtworzył Fundację Kultury Polskiej, której był pierwszym Prezesem.

Jednocześnie przez cały czas poświęcał się pracy badawczej. W Skopje, w Polsce, na Kresach. Od 1996 r. pracował jako profesor zwyczajny w założonej przez siebie Katedrze Ochrony Obiektów Zabytkowych na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach.

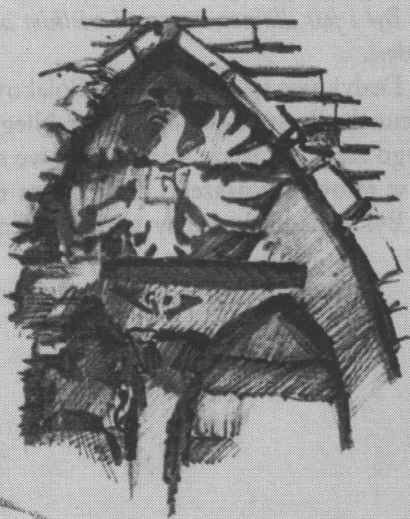
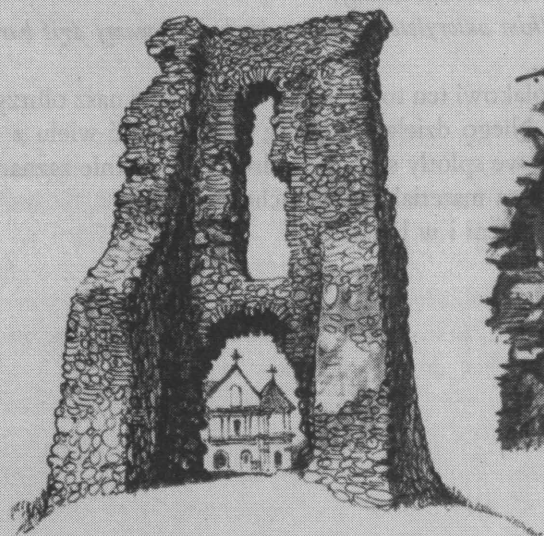
Ogrom Jego prac stał się podstawą przyznania Jemu Nagrody Europy „za wybitne zasługi dla zachowania dziedzictwa narodów Europy”. Zdążył w swoim pracowitym życiu być wiceministrem kultury odpowiadającym między innymi za ochronę naszego kulturowego dziedzictwa, aktywnie pracować w Narodowej Radzie Kultury.

Związany był także z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym. Wspierał prace skupionych w PTTK społecznych opiekunów zabytków, opiekował się muzeami regionalnymi PTTK, współuczestniczył w organizacji Kongresów Krajoznawstwa Polskiego i publikował w roczniku „Ziemia”.

Pozostawił po sobie tak wiele, że nie sposób wszystkiego wymienił. Liczne uratowane zabytki, wspaniałe książki i publikacje, nowoczesność w systemie



CONSERVATIO AETERNA CREATIO EST



Powyżej: strona pierwsza okładki książki wydanej przez Politechnikę Świętokrzyską w Kielcach na 50-lecie pracy profesora Tadeusza Polaka w dziedzinie ochrony i konserwacji zabytków.

Oprócz dewizy, pod którą odbywało się w maju 1988 r. specjalne jubileuszowe Seminarium *Konserwacja zabytków jest sztuką*, prezentowane są na niej symboliczne miejsca najbardziej znanych prac konserwatorskich prof. dra hab. inż. Tadeusza Polaka. Rysunki zaś, autorstwa pana Tadeusza Wróbla, przedstawiają: Orła Polskiego z fontanny Neptuna w Gdańsku, Zamek w Prilepie (Macedonia), Zamek w Nowogródku (Białoruś) i Orła Białego z Zamku Królewskiego w Warszawie

organizacji i kształcenia dla niej kadr. Wszyscy, którzy się z Nim zetknęli odczuwali Jego ogromną życzliwość dla ludzi i nieskrywaną mądrą miłość do Polski. Jego witalizm, kompetencja i życzliwość porwały innych. Stąd z takim żalem wszyscy przyjmowali wieść początkowo o Jego chorobie, a później wieść o śmierci 24 listopada 2001 r.

Pięknie powiedział nad trumną Tadeusza Polaka na cmentarzu ewangelickim wiceprezes ZG PTTK prof. dr Franciszek Midura:

Żegnamy także bardzo aktywnego działacza organizacji międzynarodowych i krajowych, m.in. ICOMOSU, Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Żegnamy naszego wielkiego przyjaciela, któremu zawdzięczamy serdeczną troskę, opiekę i pomoc w najtrudniejszych momentach.

Przez 50 lat przywracał świetność wspaniałym zamkom, kościołom i pałacom, ale kochał też wiejskie dwory, drewniane kościółki i chałupy, którym poświęcał wiele uwagi, doceniając w pełni ich niepowtarzalność i urok. Jako rodak z «nowogródzkiej strony» otaczał wielką miłością i opieką polskie zabytki na kresach wschodnich, przyczyniając się do ich odbudowy i szerokiej popularyzacji poprzez liczne książki, publikacje, wykłady i kontakty międzynarodowe.

Zajmując wysokie stanowiska w hierarchii społecznej w każdym momencie pozostawał otwarty i życzliwy dla współpracowników i podwładnych.

Zawsze z wielką satysfakcją, troską i nadzieją mówił o swojej rodzinie, żonie, córkach i wnuczkach, z których sukcesów był niestłuchanie dumny.

Był i jest dla nas wzorem i wielkim autorytetem, którego brak odczuwamy dziś bardzo boleśnie.

Dedykując śp. Tadeuszowi Polakowi ten tom „Ziemi” wyrażamy nasz olbrzymi szacunek dla stworzonego przez Niego dzieła i osobistą wdzięczność wielu z nas z tego faktu, że nasze ścieżki życiowe splotły się z Jego drogami. Pięknie zaznaczył się w ratowaniu naszego dziedzictwa materialnego i duchowego.

Był wspaniale obecny w przestrzeni i w ludziach.